№ 322. Dąbrowa Górnicza. Poniedziałek 20 Listopada 1916 r. Rok II.

Cena | 10 groszy. 10 halerzy. 10 fenigów.

Redakcya przy ul. Henryka Sienkiewicza № 10 (Targowa)

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa)

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie wraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena {

Prenumerata miesięczna: 3 kor. 2 marki 80 fenigów lub rubla 40 k. Z przesyłką pocztową 3 kor. 50 h 3 marki 30 fen. lub 1 rub 65 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrolog, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar (50 k.) za wiersz petitowy

Załączniki podług osobnej umowy.

Dodatek nadzwyczajny.

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 19 listopada.

PAŃSTWA KOALICYI A SPRAWA POLSKA.

19,527 Rumunów w niewoli.

Nieudałe angielskie przełamanie frontu.

Asquith i Briand przeciw Niepodległej Polsce.

PARYŻ 19 listoyada. Ajencya Havasa ogłasza telegram jaki wysłali Briand i Asquith do rosyjskiego prezydenta ministrów Stuermera, w którym obaj prezydentowie ministrów oświadczają, że przyjęli z żywem zadowoleniem do wiadomości protest rządu rosyjskiego przeciw nowemu pogwałceniu międzynarodowych praw i traktatów popełnionemu przez Austro-węgry i Niemcy stworzeniem Królestwa Polskiego. Cieszą się bardzo tem, że Rosya postawiła w właściwem świetle iluzoryczny charakter tych obietnic i że odnawia dziś dane przed dwoma laty niezłomne postanowienia cara udzielenia autonomii narodom zamieszkującym ziemie polskie. Cieszymy się — brzmi depesza — szczerze z tej szlachetnej decyzyi na korzyść narodu z którym łączą nas dawne sympatye i którego nowodokonane zjednoczenie będzie stanowiło główną podstawę przyszłej europejskiej równowagi.

Rząd włoski nie lepszy.

LUGANO 19 listopada. Prezydent ministrów Boselli wysłał do Stuermera telegram, którym przyłącza się z całego serca do oświadczenia Asquitha i Brianda.

Interpelacya polska w parlamencie włoskim.

LUGANO 19 listopada. Jak donoszą dzienniki włoskie, skierowali w parlamencie posłowie Turati i Treves zapytanie do rządu, ażeby im wyjaśnił osobliwą ironię, że cenzura włoska mimo zapowiedzianej wojny w imię obrony niepodległości narodów zabrania dziennikom wszelkiej obrony wybawienia dręczonych i wyszydzanych Polaków z pod despotyzmu carów rosyjskich.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 19 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE RUMUŃSKIM. Południowe skrzydło wojsk sprzymierzonych stojących pod naczelnem dowództwem generała pułkownika arcyks. Karola wywalczyło sobie w ostatnich dniach **zupełny sukces.** Wojska armii gen. Falkenhayna utorowały sobie w bitwie pod Targu Jiu wyjście z gór i **zdobyły** wczoraj wraz z kolumną postępującą w dolinie Motru **kolej prowadzącą z Verciorowa do Crajowa.** Najzażartszy opór rumuński znajdujący często swój wyraz zwłaszcza w rozpaczliwych kontratakach na wschód i południowy wschód od Targu Jiu był daremny. Także i z obu stron Aluty posuwające się wojska austro-węgierskie i niemieckie, w trwających bez przerwy uporczywych walkach, osiągnęły podnóże góry i **przekroczyły linię Calimanesci Suici.** Rumuńskie **ataki rozbiły się zarówno tu jak i na połnoc od Campolungu**

Od 1 listopada zabraliśmy w Wołoszczyźnie **do niewoli 189 rumuńskich oficerów i 19,838 żołnierzy;** zdobyliśmy **26 dział, 17 wozów amunicyjnych i 72 karabinów maszynowych.**

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim odparły wojska bawarskie z armii gen. Arza wypad rosyjski. Dalej na północ nic szczególnego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. W dolinie Wippach, na południe od Biglia, zdobyto i obsadzono włoski rów. Wzięto do niewoli 4 oficerów i 120 żołnierzy.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE nic nowego.

Von Höfer.

Stan zdrowia cesarza austryackiego.

WIEDEN 19 listppada. O stanie zdrowia cesarza wydano wieczorem następujący biuletyn:

U cesarza, od dziś rana, mimo tego samego stanu kataru, wystąpiło lekkie febryczne podniesienie się temperatury, która wieczorem doszła do 38 stopni. Działalność serca dobra. Oddech spokojny. Pomimoto oddawał się cesarz przez cały dzień pracy, a ponadto przyjął hrabinę Waldburg, ochmistrza dworu ks. Montenuovo, generał-adjutantów Paara i Bolfrasa i ministra spraw zewnętrznych Buriana na jednogodzinnej audyencyi.

Podpisano: lekarz przyboczny dr. Kerzl, profesor dr. Ortne).

Zjednoczenie Czechów.

PRAGA 19 listopada. Na odbytem dziś zebraniu reprezentantów wszystkich stronnictw czeskich z Czech i Moraw uchwalono utworzenie „Związku czeskiego (Cesky Svaz) łączącego w sobie na zasadzie większości wszystkich czeskich posłów do Rady państwa, oraz utworzenie „Wydziału narodowego“ (Narodni Vybor).

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 19 listopada. Urzędowo donoszą pod dniem 18 b. m. wieczorem

NA ZACHODZIE. Gwałtownym wkładem artyleryi przygotowana angielska próba przełamania frontu po obu brzegach Ancre całkowicie rozbita. Pod Grandcourt trwa jeszcze walka.

NA FRONCIE RUMUŃSKIM. W zachodniej Wołoszczyźnie dobre postępy naszych wojsk.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Nowe, ciężkie walki.

BERLIN 19 listopada. Urzędowo donoszą.

NA ZACHODZIE. Występująca wczoraj za nieprzyjacielskim frontem kawalerya, a wczas rano wzrastający stopniowo gwałtowny ogień artyleryi zapowiedziały nową wielką próbę przełamania frontu zakończoną **krwawem niepowodzeniem Anglików**, którzy tylko w niewielu punktach osiągnęli nic nie znaczący zysk na terenie.

Zostaliśmy na południe od Serre w Grandcourt jakoteż na północ od tej wsi wyparci i stoimy w przygotowanej pozycyi zaporowej na południowym brzegu Ancre.

Wszystkie inne pozycye frontu szerokiego na 12 km. dzielne nasze wojska utrzymały lub odebrały je w kontratakui.

Francuskie ataki na północnozachodnim skraju lasu Pierre Vaast załamały się wśród ich strat.

NA WSCHODZIE. Na froncie ks. Leopolda bawarskiego nic szczególniejszego.

Na froncie arcyks. Karola na wschód od doliny Putna w górach Gyergyoe odparły pułki bawarskie wypada sił rosyjskich na połudie od Hegyes. Na siedmiogrodzkim froncie południowym wywalczono wyjście z cieśnin górskich w niziną wołoską pomimo zażartego oporu Rumunów. Wielkie siły rumuńskie zostały w bitwie pod Targuliu pomiędzy Jiul a Gilost przełamane i pobite z niezwykle krwawemi ich stratami. Usiłowania nieprzyjacielskie, by z nowoprzybyłemi siłami otoczyć nas od wschodu rozbiły się. W pościgu osiągnęły nasze wojska kolej Orsowa Grajowa. Na południe od przełęczy Czerwonej Turni przekroczono drogę Calimanesti Suici.

NA BAŁKANACH. W Dobrudży walki patroli. Pod Sylistryą znów ożywiony ogień artyleryi i piechoty.

Na froncie macedońskim, skoro udało się przeciwnikowi uczynić postępy na górze 1212 na południowy wschód od Cegel, zajęły wojska niemiecko-bulgarskie pozycye na północ od Monastyru. Temsamem porzucono Monastyr

von Ludendorff.

Wycieczka niemieckich hydroplanów

BERLIN 18 listopada. Biuro Wolffa donosi: W nocy na 17 b. m. obrzuciły niemieckie morskie aparaty lotnicze w przeważnej części ciężkokalibrowemi bombami miasto Furnes i lotnisko wojskowe Coxyde. Waga ogólna bomb wynosiła 1400 kg. Skutek był dobry.

Angielskie pogłoski o ł. p. „Deutschland".

NEWHAVEN (Connecticut) 9 listopada. Biuro Reutera donosi pod dniem 18 b. m.: Właściciel holownika z którym zderzyła się handlowa łódź podwodna „Deutschland" wniósł przeciw niej skargę, czyniąc ją odpowiedzialną za katastrofę holownika i utonięcie załogi.

BIULETYN URZĘDOWY BUŁGARSKI.

SOFIA 19 listopada. Sztab jeneralny donosi pod dniem 18 b. m.

Na froncie macedońskim atak nieprzyjacielski na miejscowość Pustek, pomiędzy jeziorami Malik i Prespa odparty. W dolinie Monastyru nieprzyjacielski atak na linię Veluszina Kania przez artyleryę niemiecką krwawo odparty. W łuku Czerny atak nieprzyjaciela na górę 1212 i na miejscowość Bruck odrzucony kontratakiem przyczem zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i 1 miotacz min.

Na innych frontach nic szczególniejszego.

SOFIA 19 listopada. Sztab jeneralny donosi pod dniem 18 b. m.

Na froncie macedońskim w odcinku Veluszina Noleven żywy ogień artyleryi. W łuku Czerny ponowne nieprzyjacielskie ataki zostały krwawo odbite. Rozbiły się także nieprzyjacielskie ataki przedsięwzięte w nocy z 17 na 18 b. m. w okolicy wsi Grumiszte i Nonte.

Na zachód od Wardaru żywy, jednakże od czasu do czasu przerywany ogień artyleryi.

Na Belasicaplanina i na froncie Strumy słabe walki działowe. Usiłowania małych nieprzyjacielskich oddziałów, by pod osłoną mgły posunąć się naprzód, nie powiodły się.

Nad morzem Egejskim i na froncie rumuńskim nic ważniejszego.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 19 listopada. Kwatera główna donosi pod dniem 16 listopada:

Na wszystkich frontach nie zdarzyło się nic ważnego.

KONSTANTYNOPOL 19 listopada. Z kwatery głównej donoszą pod dniem 18 b. m.

Na różnych frontach nie zaszło nic ważniejszego.

KONSTANTYNOPOL 19 listopada. Kwatera główna donosi pod dniem 18 b. m.

Część naszych wojsk wysłanych z Hamadan, posunąwszy się w kierunku Sultanabad wypędziła rosyjską kawaleryę i dotarła na 15 km. od Sultanabad. Usiłowany przez Rosyan atak przeciw naszej granicy, na północny wschód od Revenduz, został udaremniony z ich stratami.

Na froncie kaukaskim udało się nieprzyjacielowi wedrzeć się na przestrzeni 100 m. do naszej wysuniętej naprzód pozycyi został jednak naszym kontratakiem wyrzucony, a pozycya została w naszem ręku.

Zwyciężyli w Dumie, lecz i to nie całkiem...

PETERSBURG 19 listopada. Według „Wiestnika" oświadczył minister wojny Szuwajew na posiedzeniu Dumy, że w obozie nieprzyjacielskim już od około lat dziesięciu przygotowywano się do broni i tylko czekano stosownej chwili, aby sąsiada powalić o ziemię i zmusić do poddania się woli przeciwnika.

Bóg tylko jeden wie, jak długo jeszcze potrwa wojna. Nieprzyjaciel jest złamany (!) i już się nie podźwignie. (?!) W końcu przemówienia wyraził Szuwajew zupełną pewność, że Rosya nietylko musi zwyciężyć ale i zwycięży, choćby to niewiedzieć ile kosztować miało (Aha!) Żadna moc świata nie jest w stanie zwyciężyć Rosyę.

Minister marynarki Grigorowicz powtórzył, że wojnę musi się prowadzić do końca i apelował do Dumy której współpraca potrzebna jest dla celów obrony narodowej.

Rodiczew oświadczył, że Duma zebrała się po to tylko, by dać wyraz temu, że wojsko będzie walczyło do końca.

Carskie komunały.

PETERSBURG 19 listopada. Petersburska Ajencya telegr. donosi: Car wystosował do Rady Państwa telegram w którym dziękuje za patryotyczne usposobienie i za jednomyślną chęć ofiarowania wszystkiego, by doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa. Car oświadcza „jestem silnie przekonany, że dzięki bohaterskim wysiłkom naszej armii i armii sprzymierzonych zdołamy rozwiązać historyczne problemy Rosyi i tych narodów, które wspólnie z nami walczą"

Litwa woła...

Deklaracya wileńska.

Na licznem poufnem zebraniu, w którem wzięli udział wybitni działacze i działaczki ruchu narodowego w Wilnie, a które zainicyowane było przez Związek patryotek i Ligi Kobiet, przyjęto następującą deklaracyę:

„Nadchodzą chwile dla naszego narodu stanowcze. Po długiej i ciemnej nocy niewoli odwraca się karta historyi i Polsce przyświecać zaczyna świt dnia nowego, dnia niepodległości i swobody. W brzasku tego dnia nowego, my Polki Wielkiego Księstwa Litewskiego przerywamy nasze długie milczenie i składamy następującą deklaracyę:

W imię przeszłości wspólnej, dawnych dni chwały i bliższych nas dni męki,—dźwiganych zawsze razem w zupełnem uznaniu, iż wszelkie światło, dobro i postęp szły do nas zawsze z wielkiej polskiej Ojczyzny, iż za Jej działaniem cała nasza obszerna, wielojęzyczna kraina skłoniła się ku cywilizacyi zachodu, a ustrzegła się od demoralizacyjnych wpływów Moskwy—w poczuciu całkowitej przynależności do duchowej istoty Polski—chcemy być z nią złączeni na wieki.

W imię teraźniejszości, przez wzgląd na naszą tu liczbę, przez najstronniejszych nawet statystyków uznaną za poważną, i nasze pierwszeństwo kulturalne w tym kraju—rozumiejąc, iż odcięcie od Polski sprowadziłoby tu zagładę nietylko dla żywiołu polskiego, lecz i dla innych narodowych odrębności, wydając je wszystkie na pastwę moskiewszczyzny lub germanizmu, uznając, że jako Litwa bez Polski, tak i Polska bez Litwy byłaby tworem połowicznym, wątłym, nie odpowiadającym swemu przeznaczeniu dziejowemu i niezdolnym do pełnego życia, wierząc najmocniej, że jedynie przez połaczenie wszystkich ziem i ludów dawnej Rzeczypospolitej może my nawiązać przerwaną nić wspaniałych przeznaczeń naszych i być dla świata tem, czem byliśmy dawniej: uosobieniem idei braterstwa ludów,—wreszcie uczuciem i duszą całą rwąc się do jedności z Polską, chcemy być z nią złączeni na wieki. Chcemy dzielić z nią losy zarówno złe, jak szczęśliwe, wspólnemi siłami kruszyć mury naszego więzienia, wspólnie, jeżeli jeszcze czekać wypadnie, trwać i wspólnie witać wschód wolności słońca, gdy wzejdzie nakoniec. Chcemy być z Polską czy niepodległą i szczęśliwą, czy też uciśnioną i cierpiącą, nierozdzielnie złączeni. Nie pojmujemy dla siebie innego istnienia i odrzucamy precz wszelką inną choćby w najświetniejsze ułudy przybraną przyszłość.

Wy zatem, bracia z Korony, w tym brzasku dnia nowego, co już na niebie świta, zapatrzeni weń i idący ku niemu wielkimi krokami, nie zapominajcie o Litwie! Nie zubożajcie samych siebie ograniczając żądania wasze do drobnej stosunkowo dzielnicy. Nie odrzucajcie wielkiej w ogniu najcięższych prób zahartowanej części narodu. Nie dawajcie się zmylić bałamutnemi stąd wieściami. Nie zważajcie na naszą pozorną apatyę i nie pozwólcie na zagładę naszą i na przekreślenie wspólnych naszych a chlubnych dziejów.

My, Polki Wielkiego Księstwa Litewskiego, do Was bracia z Korony wyciągamy dłoń i wołamy z głębi znękanych serc: chcemy być z Polską złączeni na wieki.

Związek patryotek, Liga Kobiet.

Wilno, w październiku 1917 r.

Kronika miejscowa.

Obywatel.

KRONIKA.

Z Dąbrowy.

Za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza odbędzie się jutro we wtorek 21 bm. o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w tutejszym kościele parafialnym.

Zakaz paszenia bydła w obrębie gruntu kolejowego. Mimo wydanych pouczeń i zakazów paszenia bydła bez nadzoru w pobliżu toru kolejowego mnożą się w ostatnich czasach znowu podobne wypadki.

Pominąwszy szkodę, której właściciele bydła doznają wskutek przejechania zwierząt —gdyż komenda kolei wojskowej nie udziela za to odszkodowania—jest temsamem w wysokim stopniu zagrożone bezpieczeństwo ruchu, ponieważ przejechanie zwierząt łatwo doprowadzić może do wykolejeń, które tembardziej wydarzyć się mogą, że szybkość pociągów od 1 października b. r. podwyższoną została.

Przypomina się tedy ludności jak najusilniej, że paszenie bydła w obrębie granic gruntu kolejowego oraz paszenie bez nadzoru w blizkości toru kolejowego jest zabronione, i że winni przekroczenia tego zakazu, jakoteż właściciele (posiadacze) bydła będą karani w myśl § 1 rozporz. Nacz. Wodza armii z 19 sierpnia 1916, dzienn. rozp. № 30, grzywnami do 2000 koron lub aresztem do 6 miesięcy. Przytem zwraca się uwagę, że w razie uszkodzenia kolei, tem bardziej w razie nieszczęśliwego wypadku, winny (i właściciel bydła) odpowiada według zasad prawa cywilnego (art. 1382—1385 kod. Nap.) całym swoim majątkiem także za całą szkodę, powstałą przez niestosowanie się do tego zakazu, która czasem bardzo znaczną być może.

Dla zabezpieczenia ściągnięcia kary i ewent. pretensyi za odszkodowanie bedzie bydło, w razie przydybania na gruncie kolejowym, zajęte przez organy c. i k. kolei wojskowej.

Zajęte bydło będzie — równocześnie z przesłaniem doniesienia karnego do właściwej komendy obwodowej — oddane najbliższemu sołtysowi, wzgl. naczelnikowi gminy, na tymczasowe przechowanie, któremu wolno je wydać dopiero na polecenie komendy obwodowej.

Z Tomaszowa lubelskiego.

Tomaszów lubelski wobec proklamacyi Państwa Polskiego. W dniu ogłoszenia Państwa Polskiego odbyło się w Tomaszowie liczne uroczyste zebranie, na którem uchwalono, co następuje:

Mieszkańcy obwodu Tomaszowskiego ziemi Lubelskiej, zebrani dziś na uroczystem uczczeniu wielkiej chwili ogłoszenia Państwa Polskiego, wyrażają swoją radość i podziękę Naczelnemu Komitetowi Narodowemu za owocną pracę około wskrzeszenia Wolnej Ojczyzny. Uchwalamy również stać wiernie przy sztandarze narodowym i współdziałać z całych sił przy organizacyi Państwa, a szczególnie Armii Polskiej; tej zapory i obrony bytu i granic naszej ziemi. Pragniemy gorąco, aby Legiony Polskie, zwiększone liczebnie stały się coprędzej kadrami Wojska Polskiego.

Mieszkańcy obwodu Tomaszowskiego, ziemi Lubelskiej, zebrani dziś na uroczystem uczczeniu wielkiej chwili ogłoszenia Państwa Polskiego — wyrażają swoją radość i dziękczynienie Państwom Centralnym, jak również uchwalają stać wiernie przy sztandarze narodowym, współdziałając z całych sił organizacyi Państwa, a szczególnie Armii Polskiej — tej zapory i obrony bytu i granic naszej ziemi.

Pragniemy gorąco, aby Legiony Polskie, zwiększone liczebnie, stały się coprędzej kadrami wojska polskiego.

Mieszkańcy obwodu Tomaszowskiego, ziemi Lubelskiej, zebrani dziś na uroczystej uczczenia wielkiej chwili ogłoszenia Państwa Polskiego wyrażają cześć i podziękę walecznym Legionom Polskim za ich bohaterskie i pełne poświęcenia czyny, które przyczyniły się do wskrzeszenia niepodległej Polski.

Cześć!

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał J...   Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.